

W Praszce skupiają się na dokończeniu zakontraktowanych inwestycji. Dużym wyzwaniem jest remont basenu

Na dokończeniu zakontraktowanych inwestycji skupi się gmina Praszka w najbliższych latach. Chodzi między innymi o gruntowną przebudowę krytej pływalni, na którą samorząd musi wydać 10 milionów złotych z własnej kieszeni.

Pozostałe 5 milionów na ten cel udało się pozyskać z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Burmistrz Jarosław Tkaczyński mówi, że utrzymanie szkół jest droższe po reformie oświaty, a różnica nie jest rekompensowana przez subwencję.

- Oczywiście nie zaniedbujemy sfery społecznej i nadal łóżymy odpowiednie pieniądze na Miejsko-Gminny Dom Kultury, na pomoc społeczną oraz na szkoły. Te instytucje działają dobrze i mam nadzieję, że tak będzie dalej. Ich sposób finansowania przez gminę z pewnością nie pogorszy się, bo one po prostu muszą być odpowiednio utrzymywane.

Tkaczyński rozpoczyna czwartą kadencję na stanowisku burmistrza Praszki.

- Mieszkańcy dobrze ocenili realizację polityki społecznej oraz inwestycyjnej, ale konieczna jest współpraca burmistrza z radnymi - dodaje.

- Sam burmistrz czy wójt zrobi niewiele bez rady. Radni niewspółpracujący z burmistrzem również zrobią niewiele. Przez trzy kadencje zarządzania gminą za każdym razem musiałem dogadać się z radą, a rada ze mną. Nie nastęrczało to większych trudności, więc uważam, że w tej kadencji będzie podobnie.

Tkaczyński kandydował z ramienia Koalicji Obywatelskiej. Do 15-osobowej rady miasta weszło sześcioro kandydatów tego komitetu. Pięcioro przedstawicieli ma KWW Nasza Gmina Praszka.